

# Kronika Niemiec współczesnych

## ŻYCIE POLITYCZNE

### W SPRAWIE SYTUACJI PRAWNEJ OBCYCH WOJSK STACJONUJĄCYCH W NIEMCZECH ZACHODNICH

Treść konwencji o uprawnieniach i obowiązkach obcych sił zbrojnych i ich członków w Niemieckiej Republice Federalnej (NRF) z dn. 23 X 1954 r., konwencji stanowiącej integralną część tzw. układów paryskich<sup>1</sup>, a wyrosłej na bazie poprawionych umów podpisanych w Bonn 26 V 1952 r.<sup>2</sup>, nastęrczała i nastęrcza nie bez podstawy poważne trudności przy wyjaśnieniu istoty, zakresu i charakteru suwerenności Niemieckiej Republiki Federalnej<sup>3</sup>.

W świetle wspomnianej konwencji w dużym stopniu słuszny wydaje się pogląd prof. Karla Polaka, że Niemcy zachodnie w pewnej mierze stanowią bazę strategiczną obcych mocarstw<sup>4</sup>.

Zgodność zaś z prawem międzynarodowym utrzymywania i tworzenia po II wojnie światowej baz wojskowych, głównie amerykańskich, na obcych terytoriach, musi budzić poważne wątpliwości. Chodzi bowiem o typowy przykład naruszania zwierzchnictwa terytorialnego poszczególnych państw<sup>5</sup>. Ze właśnie tego rodzaju są skutki stacjonowania obcych wojsk także w Niemczech zachodnich, wyjaśnia ostatnio aurytatywna wypowiedź naczelnego radcy Ministerstwa Sprawiedliwości Niemieckiej Republiki Federalnej Wohlfahrtha<sup>6</sup>. Stwierdza on, że „stacjonowanie sił zbrojnych na obcym terytorium tworzy w pewnej mierze państwo na danym obszarze (państwie) z własnymi ustawami i innymi przepisami. Dlatego te siły zbrojne i ich członkowie mogą tylko w pewnych warunkach zostać podporządkowani ustawom państwa ich stacjonowania“.

Pojęcie obcych sił zbrojnych na obszarze Republiki Federalnej obejmuje stacjonujące tam oddziały Stanów Zjednoczonych, Francji, W. Brytanii i innych państw, które uprawnione są do utrzymywania na tym obszarze swoich wojsk. Obejmuje ono także, wyłączając personel dyplomatyczny i konsularny tych państw, władze cywilne dawnego aparatu okupacyjnego i Wysokiej Komisji Sojuszniczej, towarzyszące im oraz armiom stacjonującym osoby cywilne i pozostające na ich utrzymaniu rodziny. Przy czym do personelu wojskowego zalicza się w przytoczonym komentarzu przepisów dotyczących się obcych armii w zachodnich Niemczech wszystkie osoby, które pozostają z siłami zbrojnymi trzech mocarstw lub innych państw, których wojska są uprawnione do stacjonowania w Niemczech zachodnich, w jakimkolwiek stosunku służbowym.

Jeżeli chodzi o osoby cywilne warunkiem ich zaliczenia do kategorii członków sił zbrojnych, czy też osób towarzyszących, jest posiadanie przez nie obywatelstwa państwa, do którego należą dane siły zbrojne.

<sup>1</sup> Tekst niemiecki tych umów w *Europa Archiv*, 1954, t. 9.

<sup>2</sup> Tekst w publikacji: *Die Vertragswerke von Bonn und Paris vom Mai 1952*. Frankfurt nad Menem 1952.

<sup>3</sup> Zob. K. Skubiszewski, *Umowy Paryskie z 23 października 1954 r.* Przegląd Zachodni, 1955, nr 5—6, s. 101 i n.

<sup>4</sup> Zagadnienie bezpieczeństwa zbiorowego w Europie, materiały sesji naukowej PAN, Warszawa 1955, s. 415.

<sup>5</sup> *Zarys prawa międzynarodowego publicznego* pod red. M. Muszkata, Warszawa 1955, t. I, s. 225—226. <sup>6</sup> Zob. *Deutsche Richterzeitung*, 1955 r., zesz. 10, s. 232.



Pojęciem rodziny objęci są wszyscy bliscy krewni, którzy korzystają z pomocy materialnej członków obcych sił zbrojnych (chyba więc bez względu na ich obywatelstwo). Krąg zatem osób, stanowiących ludność „obcego państwa lub jego części“ na terytorium Republiki Federalnej jest dość szeroki.

Ludność ta nie podlega jurysdykcji tej Republiki, choć zgodnie z powszechnie uznanymi założeniami prawnomiędzynarodowymi, w pewnych sprawach może ona tej jurysdykcji się podporządkować i ubiegać się o pomoc miejscowych organów. Aby ta pomoc była skuteczna i sprawna, odpowiednie przepisy związkowe przewidują właściwość organów zachodnio-niemieckich przede wszystkim w sprawach o pokrycie szkód i strat stacjonujących sił zbrojnych ponoszonych przez nie m. in. przez niedotrzymywanie zaciągniętych wobec nich przez ludność miejscową zobowiązań w przedmiocie dostaw, usług, pracy itd., a zwłaszcza wskutek naruszenia normalnego funkcjonowania tzw. JEIA (*Joint Export-Import Agency*).

Jednakże analogiczne roszczenia ludności zachodnio-niemieckiej w stosunku do ludności oraz organów „obcego państwa“, utworzonego na jej obszarze w wyniku stacjonowania tam obcych sił zbrojnych, nie mogą być przedmiotem postępowania przed organami niemieckimi. Natomiast w sprawach karnych poszczególni członkowie obcych sił zbrojnych, co nie dotyczy władz i wszelkich ich organów jako takich, podlegają jurysdykcji zachodnio-niemieckiej. Ale podporządkowanie to jest wiążące tylko wtedy, kiedy obce władze nie są w stanie (*nicht in der Lage sind*) same orzekać i kiedy chodzi wyłącznie o czyny skierowane przeciw interesom niemieckim.

Chodzi więc tu o wyjątkową w zasadzie sytuację, kiedy obcy sąd wojskowy uzna swoją niewłaściwość ze względu np. na określony czyn osoby cywilnej objętej pojęciem sił zbrojnych, czy też konieczność zastosowania prawa niemieckiego. Sąd ten może też przekazać pewne — znikomej wagi — inne sprawy sądownictwu niemieckiemu, o ile ono zgodzi się je przejąć.

Obcy sąd zachowuje także całkowitą swobodę przy ustalaniu charakteru czynu przestępczego jako szkodliwego dla interesów niemieckich.

A więc i te postanowienia potwierdzają priorytet jurysdykcji obcej na terytorium Republiki Federalnej oraz istnienie w jej obrębie niezależnej od niej władzy karnej. Ten aspekt sprawy uwypuklają wyłożone przez Wohlfahrtha przepisy proceduralne. Stanowią one, że w sprawach przekazanych przez obce siły zbrojne sądom niemieckim sądy te stosują przepisy prawa niemieckiego, lecz z uwzględnieniem specyfiki wynikającej z faktu istnienia „obcego państwa“ na obszarze Republiki Federalnej. Dlatego sądy zachodnio-niemieckie i w sprawach im przekazanych stosują własne prawo tylko po konsultacji z obcymi władzami. Dlatego, kiedy nawet taka konsultacja wypada dla prawa niemieckiego pozytywnie, winny one odstąpić od niego, jeżeli prawo to zezwala stosować obce prawo, albo kiedy osoba postawiona w stan oskarżenia, pociągnięta jest przez swoje władze do odpowiedzialności dyscyplinarnej w ramach ich kompetencji. Zarządzenie w jakimkolwiek przypadku przez władze niemieckie aresztu lub jakiegokolwiek przetrzymanie osób objętych pojęciem obcych sił zbrojnych może być tylko tymczasowe, i stosowane jedynie w wyjątkowych okolicznościach. Obce władze obowiązane są odpowiednio zarządzenia czy też wyroki sądów niemieckich honorować, rzecz prosta, tak długo, dopóki nie wydadzą odmiennego orzeczenia.

Kategoria więc osób należących do obcych sił zbrojnych, których może ostatecznie dotknąć wyrok sądownictwa niemieckiego, i konieczność odbycia kary pozbawienia wolności w niemieckim więzienictwie, jest minimalna. W praktyce może to dotyczyć wyłącznie sprawców pewnej małej wagi czynów spośród osób cywilnych i rodzin członków sił zbrojnych. Ci ostatni bowiem w razie zatrzymania z jakiegokolwiek powodu winni być natychmiast przekazani najbliższym organom władz, którym podlegają, i wobec nich nie wolno w żadnym przypadku stosować aresztu.



Odnosi się to również do tych członków obcych sił zbrojnych, do których ujęcia na żądanie ich władz zobowiązane są organa zachodnio-niemieckie (dezertery, przytrzymani *in flagranti* w przypadkach popełnienia zbrodni, adresaci listów gończych itd.). Przy czym władze niemieckie nie mogą i w tych sprawach dokonywać rewizji lub jakichkolwiek przeszukiwań na obszarze stacjonowania obcych sił zbrojnych bez zgody ich władz.

W tych warunkach przepisy dotyczące współpracy w sprawach karnych organów obcych sił zbrojnych i Republiki Federalnej, ograniczonej zresztą nawet formalnie do wymiany informacji o wszczęciu postępowania karnego, a niekiedy dyscyplinarnego, o wydaniu odpowiednich wyroków czy też innych orzeczeń, nie mogą posiadać większego praktycznego znaczenia. Przepisy te uwydatniają tylko ograniczoność władzy zachodnio-niemieckiej również w zakresie jurysdykcji karnej.

Zreferowane wyżej wyjaśnienia Wohlfahrtha ze względu na jego urzędowe stanowisko rzucają dużo światła na skomplikowany problem suwerenności Niemieckiej Republiki Federalnej

Jest to zaś zagadnienie tym bardziej godne pełnego opracowania teoretycznego i ostrze politycznie, że mocarstwa zachodnie nie zrezygnowały jeszcze z twierdzenia, iż odbudowa zjednoczonego państwa niemieckiego winna się dokonać poprzez objęcie całych Niemiec układami paryskimi i zapewnienie zjednoczonemu państwu niemieckiemu tych atrybutów suwerenności, z których dziś korzysta Niemiecka Republika Federalna.

M. M.

#### USTAWA ŻOŁNIERSKA NIEMIECKIEJ REPUBLIKI FEDERALNEJ

Analizując przepisy zachodnio-niemieckiej ustawy wojskowej<sup>1</sup> należy podkreślić, że jej autorzy dołożyli wiele starań, aby sprawiała ona wrażenie dokumentu o wybitnie demokratycznym charakterze. Świadectwem tego są: postanowienia o równouprawnieniu żołnierzy bez względu na ich pochodzenie, rasę, wyznanie i światopogląd (§ 3), o koleżeńskości, która winna łączyć wszystkich członków sił zbrojnych (§ 10), o udostępnieniu im zapisów do akt personalnych (§ 25), wprowadzenie w każdej jednostce instytucji mężów zaufania masy żołnierskiej, reprezentujących jej interesy wobec przełożonych (§ 30), zapewnienie czynnego i biernego prawa wyborczego żołnierzom (§ 22), szkolenie ich w duchu zasad ochrony praw obywatelskich i norm prawa międzynarodowego (§ 28) i tym podobne przepisy.

Obok tych przepisów w ustawie znajdują się też zupełnie im przeciwstawne postanowienia, świadczące o tym, że celem jej autorów było jednak przy zmianie nazwy (obecnie *Bundeswehr* zamiast dawnego *Wehrmacht*), oparcie się nie tylko na dawnych kadrach, lecz i kontynuowanie założeń formalnie zlikwidowanej armii niemieckiej.

Zwraca tu przede wszystkim uwagę § 55. Lekceważy on całkowicie postanowienia podjęte w stosunku do Niemiec w Poczdamie, w wyroku norymberskim i ustawie Sojuszniczej Rady Kontroli nr 10. Przewiduje on nie tylko przywrócenie do godności i aktywności wszystkich byłych członków oraz pracowników cywilnych hitlerowskich sił zbrojnych, ale i możliwość rozpatrywania ich postawy w przeszłości jedynie w związku ze służbą obecną. Gdyby powstała ku temu przyczyna, to po sprawdzeniu stanu faktycznego mogą oni być zwolnieni ze służby na podstawie orzeczenia sądu dyscyplinarnego.

W gruncie rzeczy chodzi więc tu o nową formę rehabilitacji i reaktywizacji osób także obciążonych przestępstwami wojennymi, formę nie mającą nic wspólnego

<sup>1</sup> Tekst według: Deutscher Bundestag, 2 Wahlperiode 1953, Drucksache 1700. Entwurf eines Gesetzes über die Rechtstellung der Soldaten (Soldatengesetz). Projekt ten przedłożony przez rząd 23 IX 1953 r. z nieznacznymi poprawkami uchwalony został w marcu rb. i wszedł już w życie.